

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI URATOWALI ŻYCIE

Data publikacji 08.02.2017

Dzięki szybkiej interwencji policjantów z aleksandrowskiej „patrolówki” żyje 45-latek. Mężczyzna usiłował odebrać sobie życie. Policjanci w ostatniej chwili zapobiegli tragedii. Desperat jest już pod opieką lekarzy. Sokółscy policjanci w ramach czynności służbowych odwiedzają osoby samotne i starsze, a także sprawdzają pustostany i miejsca, gdzie mogą znajdować się osoby narażone na wychłodzenie organizmu. Reagują również na każde zgłoszenie dotyczące osób narażonych na negatywne działanie ujemnych temperatur. Wczoraj pomogli odnaleźć ciepłe schronienie 34 i 56 latkowi.

Wczoraj (7.02.br.), po południu, policjanci z aleksandrowskiej „patrolówki” otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej. Z relacji zgłaszającej wynikało, że jej partner wziął nóż i wyszedł z domu oświadczając, że "idzie się zabić". Policjanci zaczęli sprawdzać pobliski teren. Na posesji w pobliżu trzepaka zauważyli opisywanego mężczyznę z pętlą na szyi.

Policjanci zdążyli w ostatniej chwili i uratowali 45-latkowi życie. Desperat trafił już pod opiekę lekarzy.

Wczoraj (07.02.br.) przed godziną 20 dyżurny sokolskiej policji został poinformowany, o mężczyźnie, który jest najprawdopodobniej pod silnym wpływem alkoholu i chodzi bez celu po wsi znajdującej się niedaleko Sokółki. Mundurowi natychmiast pojechali na miejsce, gdzie znaleźli 34-letniego mieszkańca Sokółki. Był tj. zgłaszano pod silnym wpływem alkoholu i nie potrafił powiedzieć gdzie się znajduje. Policjanci ustalili, miejsce zamieszkania mężczyzny i przekazali go pod opiekę rodziny.

Dwie godziny później dyżurny skierował dąbrowskich mundurowych w rejon dworca kolejowego, gdzie oczekiwał na nich mężczyzna. Oświadczył, że znajomy z którym podróżował postanowił pójść torami w kierunku Suwałk. Policjanci udali się śladami, które biegły przez torowisko, a w międzyczasie próbowali dodzwonić się do idącego przed nimi człowieka. Po przejściu około trzech kilometrów udało się nawiązać połączenie i namówić 56-latkę do zawrócenia. Funkcjonariusze świecili latarką, w stronę której wracał mężczyzna. Okazało się, że jest nietrzeźwy, bardzo wyziębiony i przemoknięty od wielokrotnych upadków. Mężczyzn przewieziono do ciepłego miejsca gdzie nic nie zagrażało ich życiu i zdrowiu.

Policjanci zwracają się z apelem do mieszkańców powiatu o reakcję w przypadku ujawnienia osób, których zdrowie jest zagrożone z powodu niskich temperatur. Zgłaszajmy takie przypadki do ośrodków pomocy społecznej, do Policji pod numer 997 lub 112, czy w skrajnych przypadkach dzwoniąc na pogotowie ratunkowe pod numer 999. Całodobowo czynna jest również infolinia Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego pod numerem telefonu 800 444 989.